

WTA Finals 2022. Prestiżowy tytuł nie dla Igi Świątek. Finał Aryna Sabalenka - Caroline Garcia

maciej · 7 listopada, 2022



Iga Świątek nie zdobędzie prestiżowego tytułu mistrzyni WTA Finals 2022. W drodze po wartościowy triumf w poniedziałek nad ranem zatrzymała Polkę białoruska tenisistka Aryna Sabalenka. W półfinale imprezy rozgrywanej w Dickies Arena w Fort Worth w stanie Teksas w USA, Sabalenka pokonała Świątek po 2 godzinach, dziewięciu minutach zmagania 6:2, 2:6, 6:1! O tytuł Aryna Sabalenka zagra z Francuzką Caroline Garcia, która w półfinale zwyciężyła 6:3, 6:2 Greczynkę Marię Sakkari.

Mecz w Fort Worth był szóstym spotkaniem Igi Świątek z Aryną Sabalenką. Wcześniej Sabalenka pokonała Igę Świątek w poprzednim sezonie w fazie grupowej WTA Finals 2021 w Guadalajarze. Cztery mecze w obecnym sezonie 2022 wygrała Polka, która pokonała Sabalenkę w Doha, Stuttgart, w Rzymie oraz po raz ostatni w półfinale US Open 2022 w Nowym Jorku. We wszystkich tych turniejach Iga Świątek triumfowała. Teraz Aryna Sabalenka poprawiła bilans meczów z Igą Świątek na 2:4, wygrywając z Polką po raz pierwszy w sezonie 2022.

A triumphant effort [@SabalenkaA](#) completes the upset over World No.1 Swiatek, 6-2, 2-6, 6-1 and will now take on Garcia in the championship final! [#WTAFinals](#) pic.twitter.com/pcLHwzf2h3

— wta (@WTA) [November 7, 2022](#)

Piłka meczowa dla Aryny Sabalenki.

Zacięty i emocjonujący półfinał

Półfinał od początku był bardzo zacięty i emocjonujący, ale set otwarcia zupełnie nie ułożył się po myśli liderki światowego rankingu. Polka w gamie rozpoczynającym półfinał nie wykorzystała dwóch break-pointów, ale przede wszystkim nie zdołała narzucić tenisistce z Mińska swoich warunków gry.

Iga Świątek w całym secie otwarcia zaledwie raz zdołała wygrać własny gem serwisowy, aż trzykrotnie tracąc podanie, a że sama odpowiedziała tylko jednym breakiem poprawiając wynik z 0:2 na 1:2, po 40 minutach seta na swoim koncie zapisała Aryna Sabalenka. Tenisistka z Białorusi wygrała bardzo pewnie 6:2. W tej partii Sabalenka zaserwowała pięć asów popełniając również pięć podwójnych błędów serwisowych. Iga Świątek asów nie zaserwowała żadnego, popełniając dwa podwójne błędy serwisowe. Obie tenisistki miały w I secie tę samą liczbę zagrań kończących (po dziewięć) oraz niewymuszonych błędów (po osiem), ale najważniejsze punkty powędrowały na konto Sabalenki. Białorusinka wygrała w secie otwarcia dziewięć akcji więcej od liderki światowego rankingu tenisistek, a przede wszystkim rozstrzygnęła na swoją korzyść 75 procent rozegranych gemów (sześć z ośmiu). Tenisistka z Mińska wykorzystała też trzy z pięciu okazji na zdobycie breaka podczas gdy Polka tylko jeden z czterech i nic dziwnego, że set otwarcia „powędrował” na konto Aryny Sabalenki.

Iga Świątek musiała zatem odrabiać stratę, ale nie po raz pierwszy w obecnym sezonie pokazała, że obecnie jest już zawodniczką potrafiącą radzić sobie z presją, „wychodzić” z opresji. W secie II to Polka zaczęła dominować na korcie i kiedy objęła oprowadzenie 4:0 z przewagą dwóch przełamań wydawało się, że w drugiej partii tego półfinału emocji już nie będzie. Aryna Sabalenka zdołała wprowadzić wygrać dwa następne gemy po tym jak w gemie piątym obroniła break-pointa oraz rozstrzygnęła na swoją korzyść długiego gema szóstego, ale na więcej Iga Świątek rywalce już nie pozwoliła. Z pewnością podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego świetnie zareagowała na stratę serwisu, gdyby bowiem Aryna Sabalenka „złapała” kontakt – losy seta mogłyby się jeszcze potoczyć różnie. Iga Świątek szybko opanowała jednak sytuację, do końca drugiej odsłony półfinału przegrała raptem dwie akcji i po 46 minutach doprowadziła w meczu do remisu 1:1 w setach, wygrywając drugą partię tej tenisowej batalii 6:2.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W zaistniałej sytuacji o awansie do finału decydował dopiero set III. W rozstrzygającej partii początkowo nie było zdecydowanej dominacji, którejś z tenisistek. Polka znalazła się w bardzo trudnym położeniu po gemie czwartym, kiedy straciła podanie o Aryna Sabalenka objęła prowadzenie 3:1. To był przełomowy moment rywalizacji o finał WTA Finals 2022. Polka walczyła, ale nie będąc w dobrej dyspozycji nie dała rady. Liderka rankingu WTA już do końca meczu nie ugrała ani jednego gema i po porażce w meczu półfinałowym 2:6, 6:2, 1:6 pożegnała się z turniejem WTA Finals 2022.

Zawiódł serwis i było dużo niewymuszonych błędów



Chyba mało kto się tego spodziewał po tym, co Iga Świątek prezentowała w fazie grupowej, zwłaszcza w wygranym w imponującym stylu meczu z Caroline Garcia.

Wydaje się, że Polkę przede wszystkim zawiódł w półfinałowym meczu serwis. Stąd aż 13 break-pointów dla tenisistki z Mińska, z których Aryna Sabalenka wykorzystała sześć. Iga Świątek, która jednak nie zdołała tym razem „wejść na właściwy bieg” miała 10 okazji na break, z których na przełamanie serwisu rywalki zamieniła cztery.

W trwającym dwie godziny i dziewięć minut meczu Iga Świątek zaserwowała tylko jeden as oraz popełniła sześć podwójnych błędów serwisowych. Aryna Sabalenka miała wprawdzie dziewięć podwójnych błędów serwisowych, ale też 12 asów.



Drugi element, który mocno zaważył na przebiegu, spotkania, to liczba niewymuszonych błędów. Iga Świątek popełniła ich aż 26, o siedem więcej niż znana z dużej liczby pomyłek Aryna Sabalenka. Polka nie zrekomensowała też tego winnerami, posłała bowiem 26 uderzeń kończących, zaś tenisistka z Białorusi tylko o trzy mniej.

Tenisistki rozegrały łącznie 156 akcji., z których Iga Świątek wygrała 73 (47 procent), natomiast Aryna Sabalenka 83 (33 procent). Raszynianka wygrała tylko dziewięć z 23 rozegranych gemów, natomiast tenisistka z Mińska -14.

Aryna Sabalenka odniosła niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo i to ona zagra z Francuzką Carikine Garcia o prestiżowy tytuł mistrzyni WTA Finals w grze pojedynczej.

Natomiast jedyną Polką, która zdołała dotychczas wygrać tę prestiżową rywalizację, pozostaje na razie Agnieszka Radwańska, triumfatorka WTA Finals 2015 w Singapurze.

Dobry roczny bilans Polki

Obecny bilans Igi Świątek w niezwykle udanym dla tenisistki z Raszyna sezonie 2022 to 67 zwycięstw oraz tylko dziewięć porażek. Aryna Sabalenka w poniedziałek nad ranem czasu polskiego została dziewiątą tenisistką, która w kończącym się sezonie 2022 znalazła sposób na pokonanie Igi Świątek. Mimo porażki w półfinale WTA Finals 2022 w Fort Worth, Polka nie tylko zakończy rok 2022 jako rakieta nr 1 kobiecego tenisa na świecie, ale będzie miała nad rywalkami olbrzymią przewagę! Będzie też dopiero drugą tenisistką w historii, która w rankingu przekroczy barierę 11000 punktów. Wcześniej takim osiągnięciem mogła pochwalić się tylko Amerykanka Serena Williams!

Garcia „zastopowała” Sakkari

Półfinał Garcia – Sakkari, przynajmniej na początku, był bardzo interesujący. W secie otwarcia wszystko co najważniejsze zdarzyło się w gemach trzecim, czwartym i piątym, w których mieliśmy serię przełamań. Dwa zapisła na swoim koncie Caroline Garcia, która następnie przewagi już nie roztrwonila wygrywając seta 6:3 po 44 minutach rywalizacji. Maria Sakkari na pierwszą stratę serwisu natychmiast odpowiedziała wprowadzając breakiem, lecz w kolejnym gemie znowu straciła podanie i teraz odpowiedzieć już nie zdołała.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

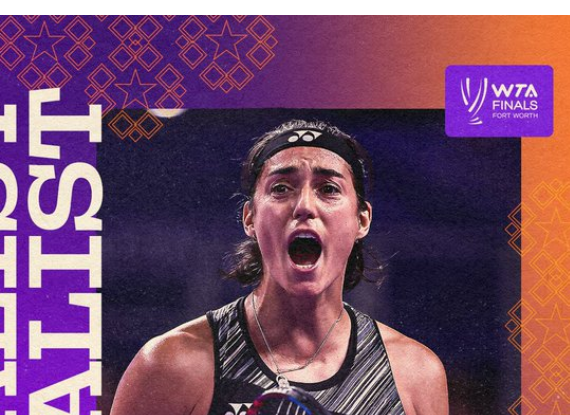
PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W drugiej odsłonie Francuzka była już wyraźnie lepsza. Caroline Garcia po trzech gemach prowadziła 3:0 z przewagą dwóch break-pointów uzyskanych w pierwszym oraz trzecim gemie i do końca meczu, kontrolowała wydarzenia na korcie w hali Dickies Arena. Greczynka próbowała walczyć, coś zmienić, miała swoje szanse, lecz nie wykorzystała break pointa ani w gemie czwartym, ani w szóstym, więc o odwróceniu losów półfinału nie mogło być mowy.

Seta II Caroline Garcia wygrała 6:2 i po zwycięstwie w półfinale 6:3, 6:2, po 76 minutach jak najbardziej zasłużenie zameldowała się w finale.



Francuzka zaserwowała w meczu, półfinałowym sześć asów popełniając jeden podwójny błąd serwisowy. Greczynka też popełniła jeden podwójny błąd serwisowy, ale asa nie zaserwowała żadnego. Caroline Garcia miała na koncie 21 winnerów i 17 niewymuszonych błędów, Maria Sakkari tylko osiem winnerów i aż 19 niewymuszonych błędów. Francuzka wykorzystała cztery z pięciu wypracowanych break-pointów, Greczynka jeden z trzech. Garcia wygrała 59 akcji, Sakkari aż o 19 mniej. Łupem Francuzki padło 12 z 17 rozegranych gemów, Greczynka na swoją korzyść zdołała rozstrzygnąć tylko pięć gemów.

W Fort Worth Caroline Garcia w zasadzie zdemolowała Marię Sakkari. Bezdyskusyjna wygrana Francuzki 6:3, 6:2 nie pozostawia cienia wątpliwości, której z tenisistek należało się miejsce w finale!

Początek finałowego meczu WTA Finals 2022 w grze pojedynczej zaplanowano na poniedziałek godz. 20 w Fort Worth. W Polsce będzie to godz. 3 w nocy z poniedziałku na wtorek. Przypominamy tylko: transmisje z Fort Worth w Canal + Sport.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-finals-2022-prestizowy-tytul-nie-dla-igi-swiatek-final-aryna-sabalenka-caroline-garcia/>